



Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy.

Towarzysze! Robotnicy!

Wojna europejska szaleje coraz potężniej, zczczy jak dym próby szacherek pokojowych, rzeź międzynarodowa trwa dalej, siejąc wokół pożogę i zniszczenie.

Przy wtórce hasła głoszących „obronę praw” małych a uciśnionych narodów, zgnotły obie koalicje, zmiażdżyły na prochu niepodległość Belgji i Serbji, Grecji i Rumunji.

Upłynęło miesięcy trzydzieści od chwili, gdy pierwsze salwy armatnie obwieściły światu początek walki zbrojnej o interesy kapitalizmu.

Stoczono bitew setki, poświęcono istnień ludzkich miliony, a losy walki dotąd nierozegrane. Koalicja, prowadzona przez Anglię, stara się rozbić mur obronny państw centralnych, spełzają na niczym wysiłki Niemiec by rozewać otaczający je pierścień żelazny — przeciągnąć na swą stronę jednego z przeciwników.

I oto na ziemiach Polski „wyzwolonych” ogniem i mieczem, prowadzi imperjalizm dalej swe dzieło. Zawodzi Niemcy próba odcięcia Rosji od koalicji, zrywają się nici tajnych rokowań. Więc ogłaszają państwa centralne „niepodległość” Polski. **Szachować Rosję widmem zmartwychwstającej Polski „niepodległej”, wciągnąć dziś Polskę w wir wojenny**, trzymać ją w swych kleszczach żelaznych, by uczynić z niej w dogodnej chwili **złoty most zgody między Rosją a sobą** — oto do czego dąży polityka imperjalizmu niemieckiego.

Jakim ma być to dzieło „wskrzeszenia” i „budowania” Polski, o tym mówią czyny i postępowanie „wyzwoliciele”, o tym głosi wymownie głód i nędza ostateczna, pożerająca masy ludowe.

Co zmienił w sytuacji kraju a w polityce władz okupacyjnych akt z dnia 5 Listopada? **N I C!** Polityka grabieży i brutalnej przemocy trwała i trwa nadal w Polsce „Niepodległej”. Czego nie zniszczyła pożoga wojenna, zabierają przy pomocy rekwizycji, dostaw nakazanych. Głosząc „niepodległość” zabijają przemysł i handel, podstawy bytu ekonomicznego kraju. Rujnują do podstaw gospodarkę miast i osad, grabiąc je przez kontrybucje i dostawy nakazane. Ludność pracującą kraju „niepodległego” pozbawiają pracy i zarobku a pędzą kolbą i bagnietem na roboty przymusowe do Niemiec.

Kraj „wyzwolony” z sił żywotnych, zrujnowany i wyczerpany, spoczywa w niemocy. Ale pozostało mu jeszcze jedno bogactwo — ludzie. Po tę oto siłę sięgają państwa centralne w momencie dzisiejszym, gdy ważą się losy wojny. **Pozazdrościły Anglii a Francji murzynów biczem pędzonych na plac boju**. By wzmocnić szeregi przerzedzone, zapelnąć luki na frontach wojennych, państwa centralne przystępują do **rekruta w Polskę „Niepodległej”**.

Narzędziem tej polityki ma być **RADA STANU** — parawan wygodny, za którym ukryją się ci, co „niepodległość” Polski z nią lub wbrew niej przeprowadzają.

Kto będzie pomagał władzom okupacyjnym i osłaniał je w polityce grabieży i oszustwa? **R A D A S T A N U!**

Kto, łudząc masy ludowe widmem „niepodległości”, będzie pełnił rolę **naganiaczy rekrutów**, wyda te masy na żer armatom? **R A D A S T A N U!**

Kto będzie ułatwiał państwowym „wyzwalającym” Polskę zadanie ujarz-
mienia i dalszego gnębienia ludności pracującej? **R A D A S T A N U!**

Kto wszedł do **RADY STANU**, kto oddał się na usługi katów dzieci wrześnieńskich, germanizatorów i hakatystów?

Przeszli tam ci, którzy jawnie lub skrycie byli i są wrogami klasy pracującej, ci, którzy ukryci pod maską „socjalistów polskich”, pod kapturem zbójckim „naro-

dowców", zaprzędają klasę robotniczą w niewolę militarizmu, dybią haniebnie na jej wolność do spółki z burżuazją.

Z szacherek i targów wyłoniła się Rada Stanu. „Demokracja niepodległościowa” i „socjaliści polscy” — banda dowodzona przez karjerowiczów i awanturników politycznych — nie cofnęła się przed niczym, byle dopiąć celu. Oni „demokraci” a „socjaliści”, chcieli ugody z endekami, dzielili się fotelami, oni „niepodległościowcy” ze stronnictwem carofilskim!

Towarzysze! Robotnicy! Gdy burżuazja „niepodległościowa” i zdrajcy socjalizmu nawołują Was dzisiaj do ugody narodowej, gdy usiłują Was, w imię hasła „narodowych”, zapędzić na rzeź, odwieść od hasła socjalizmu — co uczynicie? **Pod jakim sztandarem staniecie?**

Towarzysze! Robotnicy! Za jaką sprawę walczyliście? Kim był Wasz wróg śmiertelny?

Walczyliście o socjalizm, walczyliście z burżuazją, walczyliście z USTROJEM KAPITALISTYCZNYM, który rodzi wszystkie klęski obecne.

Walczyliście pod hasłem WOJNA WOJNIE! Walczyliście o wyzwolenie klasy pracującej z JARZMA MILITARYZMU.

Pod jakim sztandarem szliście do boju?

Pod czerwonym sztandarem socjalizmu, pod hasłem rewolucji!

Towarzysze! Robotnicy! Wyzwolenie klasy pracującej — będzie dziełem samych robotników. A wyzwolić się i obalić ciemiężycieli zdołacie tylko przez WALKĘ REWOLUCYJNĄ!

Nie potęgi kapitalizmu, nie walki zbrojne na usługach burżuazji, lecz rewolucyjna walka proletariatu międzynarodowego dokona dzieła wyzwolenia ludów!

Towarzysze! Robotnicy! Gdy służąca Rada Stanu zechce Was pchnąć na pole rzezi, wezwać do walki o obce interesy — odepchniecie ten zamach, stając do boju pod wodzą Socjaldemokracji!

Pod sztandar socjalizmu, pod czerwony sztandar walki klasowej wzywa Was Socjaldemokracja!

Precz z wojną!

Precz z kapitalizmem!

Precz z rządem szalbierzy niepodległościowych!

Precz z naganką wojenną!

Niech żyje walka klasowa!

Niech żyje międzynarodowa solidarność proletariatu!

Niech żyje Rewolucja!

Niech żyje Socjalizm!

Zarząd Główny

Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy.

Warszawa, dnia 15 Stycznia 1917 r.

U.R. 1332

